

Prześladowania pogan w Rzymie

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Wandalizm związany ze zrównywaniem z ziemią
pogańskich świątyń starożytności
nie ma równego sobie w historii
Peter de Rosa, *Mitologia chrześcijaństwa...*

Bałwany wyrzucone ze świątyń
pozostały w sercach pogan"
św. Augustyn (dziś wróciły) [1]

Odwaga pogan wywodzi się ze zwykłej pożądlivości,
lecz odwaga chrześcijańska z miłości Bożej
Orzeczenie soboru w Orange z 529r. (kanon 17)

Konstantyn „Wielki” (ok.274[306]-337)

W roku 327 cesarz Konstantyn wydał (odnośnie wschodniej części Cesarstwa) wiele aktów dyskryminujących pogaństwo. Na wzgórzu Golgoty w Jerozolimie rozebrano świątynie Jowisza i Afrodyty. Zamknięto wielką świątynię boga słońca w Heliopolis w Syrii (dziś Baalbek), gdzie uprawiano prostytucję sakralną. Na jej miejscu wzniesiono bazylikę.

W 328r. dokonano konsekracji Konstantynopola, w czasie której stracono przez ścięcie filozofa Kanonarisa, który odważył się krytykować cesarza, za jego odstępowanie od wiary przodków. **Był to pierwszy męczennik pogański.** W 331r. stracono za uprawianie magii innego filozofa — Sopatrosa, bliskiego współpracownika cesarza. Padł on ofiarą intryg chrześcijańskiego konsula [Ablabiusza](#) (w czasie importu pszenicy zatonął statek, w który również zainwestował Ablabiusz, więc oskarżył Sopatrosa o wzburzenie morza)

Na Zachodzie cesarz musiał jednak ograniczyć prześladowania pogan ze względu na nacisk arystokracji pogańskiej, na Wschodzie jednak akcja niszczenia pogańskich miejsc kultu postępowała energicznie. „Wojsko zburzyło potężny gmach świątyni Afrodyty, w miejscowości Aphaka na Libanie pod zarzutem uprawiania tam rozpusty. Ten sam los spotkał świątynię Asklepiosa w Ajgaj w Cylicji. Kultowi temu nie można było zarzucić niemoralności, ale cesarz uznał go za niebezpieczny dla chrześcijaństwa, gdyż Asklepiosa czczono tu jako "odkupiciela", który jako uzdrowiciel ciał rywalizował w przekonaniu pogan z Chrystusem, miejsce zaś jego kultu słynęło z cudownych uzdrowień. I tu dzieła zniszczenia dokonało wojsko, którego użycie było na pewno konieczne z uwagi na postawę miejscowej ludności. Zabroniono również kultu rzeki Nilu. Innych świątyń nie zamykano, ale budowę nowej stolicy cesarz wykorzystał w celu obniżenia powagi dawnych kultów i uszczuplenia ich bazy materialnej. Świątynie pogańskie posiadały olbrzymie majątki zarówno w nieruchomościach, jak i w dziełach sztuki — pochodzące z nadań państwowych i ze szczodroliwości osób prywatnych. Z rozkazu cesarza nie tylko sięgnięto do skarbców wielu świątyń, ale i ogołoco je z dzieł sztuki sakralnej, które sprofanowano i użyto w celu przyozdobienia nowego miasta. W związku z zakazem wyroczni wywieziono do Konstantynopola trójnog Apollina z Delf oraz posąg Zeusa z Dodony; znalazły się tu również kosztowny posąg Cybeli z Kizyku oraz sławne drzwi z brązu ze świątyni Diany w Efezie. Korzystano z okazji, aby profanować sanktuaria i znieważać uczucia religijne czcicieli bogów, wystawiając na pośmiewisko symbole kultu. Zabierano ozdoby posągów zrobione z kosztownych metali w celu przetopienia. Z niektórych budynków sakralnych zdejmowano dachówkę i wyjmowano drzwi, ażeby prędzej uległy ruinie. Wiele świątyń skonfiskowano i wraz z dochodami przekazano chrześcijanom. Przy jakiejś sposobności wydano zakaz sporządzania nowych posągów bogów. Chrześcijański pisarz Laktancjusz stwierdzał z zadowoleniem, że kapłani pogańscy zachowali się tchórzliwie i nie bronili swych świętości". [2]

Konstans I (340-350 — Zachód)

Pomimo dyskryminacji lub nawet prześladowania pogan za czasów Konstancyntyna Wielkiego, nie nabrały one charakteru zorganizowanej akcji prześladowczej. Ostry kurs
Racjonalista.pl

antypogański rozpoczął dopiero jego syn Konstans I. I tak w 341r. wydał on następujący edykt: „Niech ustąpi zabobon, niech zniknie szaleństwo ofiar! Ktokolwiek bądź wbrew prawu wydanemu przez mego boskiego rodzica i niniejszemu rozkazowi mojemu poważę się składać ofiary, tego spotka stosowna kara i natychmiastowy wyrok” [3]

Konstancjusz II (317[337]-361)

W 346r. doszło do porozumienia zwierzchników Wschodu i Zachodu (Konstancjusza II i Konstansa I), w wyniku którego rozciągnięto na obszar całego imperium edykt Konstansa z 341r. Od 353 był on jedynowładcą w imperium (po pokonaniu propogańskiego Magnencjusza). W roku 356, nakazał zamknąć wszystkie świątynie, aby „pobawić pogan możliwości grzeszenia”. Jednocześnie zabroniono składania ofiar i oddawania czci posągom bóstw, winnym zaś naruszenia tych postanowień groziła kara śmierci i konfiskat mienia. (...) Antypogańskie prawa Konstancjusza rozpały fanatyzm chrześcijan. Już w roku 346 świeżo nawrócony neoplatonik Firmicus Maternus z gorliwością neofity nawoływał synów Konstantina do zastosowania jak najostrzejszych środków przeciwko wyznawcom starych bogów, nie wyłączając nawet członków własnej rodziny. Traktat, w którym zawarte są te admonicje, słusznie nazwano **"podręcznikiem nietolerancji"** (określenie G. Boissiera). Nastąpiły pogromy świątyń **kierowane zwykle przez dostojników kościelnych**, szczególnie w Syrii, Azji Mniejszej i Egipcie. W roku 356 dowódca garnizonu w Aleksandrii, Artemiusz, z namowy miejscowego biskupa ariańskiego wprowadził żołnierzy do głównej świątyni pogańskiej — Sarapeionu i obrabował ją z obrazów, ozdób i darów. Władze państwowe udzielały swego poparcia i ochrony organizatorom akcji pogromowej, zresztą sam Konstancjusz kazał burzyć gmachy świątyń i zużywać materiał na budowę kościołów, lub też zamieniać je na spichrze, a nawet umieszczać w nich kobiety publiczne. Skarby świątynne, które jeszcze się uchowały, konfiskowano (...) Funkcjonowały jeszcze niektóre wyrocznie. Żeby zmusić je do milczenia, używano niekiedy środków dość osobliwych, lecz zgodnych z duchem czasu. I tak współrządca Konstancjusza, cesarz Gallus (351-354), nakazał sprowadzić do przedmieścia Antiochii Dafne, będącego siedzibą wyroczni Apollina, relikwie św. Babylasa, co w ówczesnym przekonaniu było równoznaczne z pozbawieniem miejscowego bóstwa pogańskiego wszelkiej mocy czy nawet zniszczeniem go jako obiektu kultu. Znany jest wypadek, że bogaty mieszkaniec Ilionu, Pegazjusz, zdecydowany poganin, został biskupem po to jedynie, aby bronić świątyń miejskich przed zniszczeniem. Istotnie w Ilionie czczono bogów po dawnemu, tak że miasto stało się celem pobożnych pielgrzymek ludności pogańskiej. (...) W sumie pod rządami Konstancjusza pogaństwo poniosło ciężkie szkody i straty, szczególnie we wschodniej części cesarstwa. [4]

Za czasów Juliana Apostaty (361-363) ma miejsce [reakcja pogańska](#). Cesarz zginął w sposób podejrzany w czasie bitwy z Persami. Po jego śmierci chrześcijanie nie ukrywali swej radości i znów „zaczęli burzyć świątynie pogańskie lub przekształcać je w kościoły” [5]. Następca Jowian zrekompensował wszystkie straty poniesione przez chrześcijan, jednak nie zechciał, jak życzyli sobie tego biskupi, prześladować pogan.

Teodozjusz I „Wielki” (347[379]-395)

Ponieważ wielu chrześcijan wracało z powrotem do pogaństwa (po śmierci Juliana czynili to z przekonania a nie z koniunkturalizmu) cesarze postanowili zatrzymać tę falę. 28.2.380r. cesarz Teodozjusz I wydał tzw. edykt trzech cesarzy (ponieważ wydany był wspólnie z trzema współregentami), który **przekreślił zasadę tolerancji mediolańskiej**. Oto jego najistotniejsze fragmenty: "Chcemy, aby wszystkie narody znajdujące się pod naszymi łaskawymi rządami wyznawały taką religię, jaką jest religia przekazana Rzymianom przez **boskiego Apostoła Piotra** (...), to znaczy, abyśmy wierzyli (...) w jedną boskość Ojca i Syna i Ducha św. w **czcigodnej Trójcy**. Idąc za tym prawem, nakazujemy, aby wszyscy stali się chrześcijanami katolikami, traktując innych jako bezbożnych i głupich, podtrzymujących zniesławioną doktrynę heretycką (...), podlegającą najpierw karze boskiej, a po naszym zarządzeniu wydanym, o czym jesteśmy przekonani, z natchnienia niebiańskiego, karalną również śmiercią" [6] W 381 Teodozjusz wydał edykt pozbawiający odstępców zdolności testamentowej (rozszerzone na całe państwo w roku 391 — „za apostazję grozi pozbawienie wszelkich swobód i przywilejów, wieczna infamia i zrównanie z najniższą klasą” [7]).

W roku 391 Teodozjusz I wydał w Mediolanie (z inspiracji biskupa Ambrożego) reskrypt skierowany do prefekta Rzymu. Stanowił on m.in.: „Niech nikt nie plami się składaniem ofiar (...) nie czci posągów zrobionych ręką ludzką pod rygorem kar boskich i ludzkich” [8]. W tym

czasie „w Bizancjum świątynie Heliosa, Afrodyty i Artemidy położone w miejscowym akropolu, które zamknął już Konstantyn Wielki, zostały teraz przeznaczone na cele świeckie; w jednej z nich umieszczono dom publiczny. W Azji Mniejszej zniszczono za sprawą biskupa Konstantynopola, Jana Chryzostoma, sławną świątynię Artemidy w Efezie" [9].

Regularne akcje burzenia świątyń i bałwanów pogańskich oraz wycinania świątych gajów zapoczątkował biskup Tours **św. Marcin** (w rejonie Paryża i Normandii). Dzięki nadzwyczajnej gorliwości w tym procederze (połączonym z profanowaniem ołtarzy i wizerunków pogańskich bóstw), wkrótce z jego diecezji znikły wszystkie świątynie pogańskie. W dowód zasług Francuzi uczynili go swym patronem.

Chrześcijanie z Galii i Hiszpanii musieli szczególnie zasłynąć w niszczeniu kultury dawnego Rzymu, gdyż 29.8.399r. ukazał się skierowany do nich zakaz niszczenia dzieł sztuki o treści mitologicznej.

Na Wschodzie Cesarstwa. Burzenie świątyń pogańskich na wschodzie przebiegało zdecydowanie intensywniej niż na zachodzie, gdzie cesarze ograniczali bandycki proceder. Rząd konstantynopolitański 1.11.397r. wydał polecenie namiestnikowi w Antiochii przeznaczania materiałów uzyskanych z rozbiórki świątyń pogańskich na reperację dróg, mostów, wodociągów i murów miejskich. 10.7.399r. cesarz wydał nakaz zniszczenia wszystkich istniejących jeszcze na Wschodzie świątyń pogańskich. „Zaatakowano twierdze pogaństwa w wielu miejscowościach Palestyny, Syrii i Arabii rzymskiej. W tym samym zapewne czasie (koniec IV wieku) nastąpiła gwałtowna rozprawa z pogaństwem na wyspie Cyprze. Jak wykazały wykopaliska, pastwiono się tu zaciekle nad obiektami kultu pogańskiego: świątynie burzono usuwając nawet ich fundamenty, posągi, wota, symbole rozbijano na kawałki i zakopywano do ziemi. Chrześcijanie korzystali tu z przewagi liczebnej, jaką od dawna mieli na tym obszarze". [10]. Okazuje się jednak, że przewaga liczebna nie była im niezbędna do terroru.

Chryścianizacja Gazy. Znana nam jest zapewne miejscowość w Autonomii Palestyńskiej z ciągłych krwawych sporów żydowsko-arabskich. Przypomnijmy więc okoliczności kiedy Gaza stała się chrześcijańska: "W roku 400 Gaza miała 8 świątyń, spośród których największą wciąż otaczano tzw. Marneion — świątynię Zeusa Marnasa. W całym mieście liczonezaledwie **200 chrześcijan**, poganie czuli się tak pewni siebie, że nie dopuszczali chrześcijan do piastowania urzędów. Również okoliczne wsie wyznawały politeizm nie wyłączając nawet tych, które stanowiły własność kościoła. Zdarzyło się, że pogańscy chłopci ciężko poturbowali pewnego kleryka z Gazy, który wybrał się do wsi kościelnych w celu ściągania czynszu. Oczywiście hierarchia kościelna uważała, że taka sytuacja jest nie do zniesienia, i nie szczędziła starań, aby spowodować interwencję władzy państwowej. W roku 401 sprawę rozpatrywał osobiście cesarz. Arkadiusz — zapewne pod wpływem Antemiosa — poprzestał na wydaniu rozkazu zamknięcia świątyń Gazy i zabronił także funkcjonowania miejscowej wyroczni, ale nie zechciał zburzyć budynków sakralnych mimo nalegań biskupa. (...) Niebawem jednak biskupom udało się za pośrednictwem zaufanego eunucha i cesarzowej Eudoksji skłonić Arkadiusza do zmiany postanowienia i wydania nakazu zburzenia świątyń. Wykonanie tego postanowienia wymagało użycia poważnych sił wojskowych, które przez 10 dni walczyły na ulicach Gazy z tłumami pogan. Marneion spalono i zburzono doszczętnie, miejscowy zaś biskup kazał wybrukować ulice kamieniami z sanktuarium uważanymi przez ludność za święte. Czyn ten miał sprawić poganom większy ból aniżeli zniszczenie świątyni. Przeszukiwano mieszkania za posagami bogów, znalezione zaś wizerunki rzucono w błoto. Jednakże mieszkańcy Gazy jeszcze przez długi czas trwali w pogaństwie uchylając się od przyjęcia chrztu". [11] W efekcie tych okrutnych misji ewangelizacyjnych mieszkańcy Gazy z radością powitali religię Mahometa niedługo potem.

Egipt. W Egipcie Kościół chrześcijański nosi nazwę koptyjskiego. Nie trudno zgadnąć, że jego twórca — Szenute (od roku 388 opat Białego Klasztoru w pobliżu wsi Atripe w powiecie Szmin) — był pogromcą pogaństwa. „Nieustannie podsycił on nienawiść ludu do pogan — "Hellenów", za pomocą kazań i pism. Pochwalał sprawiedliwość królów i wodzów, którzy burzyli świątynie i obalali posągi bogów. Nawoływał do bojkotu pogan. Własnoręcznie burzył świątynie, przywłaszczał ich skarby i zachęcał wieśniaków do pójścia jego śladem. Proces wytoczony mu z tego powodu nie odbył się, gdyż nie dopuścili do niego tłumy chrześcijańskich chłopów, które załazyły miasto Antinoupolis, gdzie miał wyrokować sąd. Sukcesy swe w walce z pogaństwem zawdzięczał Szenute przede wszystkim pomocy mnichów" [12]. Relacja chrześcijańska podaje nam, że ok. roku 530 na skutek gorących modłów biskupa koptyjskiego Mojżesza runęło pięć

pogańskich świątyń w okolicy Abydos w górnym Egipcie. Mnie się jednak zdaje, że swe modły ów biskup wznosił przy pomocy kilofa lub armii mnichów.

Aleksandria. "Z zamiętania do środków gwałtownych słynęli biskupi aleksandryjscy. Od czasu św. Atanazego utrzymywali oni swego rodzaju **bojówki** liczące setki uzbrojonych w kije tzw. parabolanów, tj. ludzi, których oficjalnym zadaniem było przenoszenie chorych. Terroryzowali oni wszystkich, którzy narazili się głowie kościoła aleksandryjskiego. Ich dziełem było niszczenie świątyń pogańskich i pogromy żydów i heretyków" [13]. Biskup Teofil również zajmował się niszczeniem świątyń pogańskich lub zamienianiem ich w kościoły (np. dawna świątynia Dionizosa). Miał przy tym wiele humoru: urządzał bowiem parodiujące procesje, w których niesiono fragmenty wyposażenia niszczonej świątyni (dziś chrześcijanie nazywają to profanacją i ścigają jako obrazę uczuć religijnych). W 391r. zniszczył (przy pomocy topora) olbrzymi posąg boga Serapisa dłuta znanego artysty greckiego Bryaksisa (IV w. p.n.e.) [14].

Słynnymi burzycielami pogańskich przybytków byli tacy kapłani jak Marek z Aretuzy czy Cyryl z Heliopolis, biskup Marceli przyczynił się do zniszczenia świątyni Zeusa z Apamei (Syria)

Pomimo tych akcji represyjnych szacuje się, że około roku 400 chrześcijanie stanowili jedynie 12-30% ludności państwa. Tym samym rządziła znaczna mniejszość, która terroryzowała większość. Musiał to być niewątpliwie ewenement. [15]

W 408 Honoriusz zakazał poganom sprawowania urzędów publicznych. W tym samym roku "wybuchły w Afryce zaburzenia, w czasie których poganie i donatyści niekiedy występowali wspólnie. Do poważnych rozruchów doszło przede wszystkim w mieście Calama (dzisiaj Guelma). Sprowokował je miejscowy biskup Possidius, znany z surowości, usiłując przeszkodzić procesji pogańskiej. Oburzeni politeiści, zapewne poparci przez donatystów, usiłowali podpalić bazylikę, splądrowali klasztor oraz składnicę, nad którą sprawowali pieczę diakoni, i zabili jednego mnicha; sam biskup ledwo uszedł z życiem. W rozruchach wzięły udział niższe warstwy społeczne, ale miejscowi kuriałowie ustosunkowali się do nich obojętnie lub nawet przychylnie, w każdym bądź razie nic nie zrobili, aby uspokoić tłum lub bronić biskupa i innych duchownych. Tym razem władze zareagowały bardzo energicznie. Przeprowadzenie procesu przeciwko uczestnikom rozruchu powierzono biskupom, przy czym kierownicza rola przypadła **św. Augustynowi; mamy tu pierwszy w dziejach wypadek inkwizycji duchownej.** Poza tym władze nakazały zburzyć świątynie i posągi w wielu miejscowościach oraz wyciąć święte gaje" [16].

Teodozjusz II (401[408]-450) — Wschód

„Za Teodozjusza II, fanatyk Cyryl, z którego Kościół zrobił świętego, rozsrożył się przeciwko uczonej Hipatji, córce matematyka Teona, która została ukamienowana i rozszarpana przez motłoch (jak podaje Dziewulski — tłum mnichów — przyp.) na ulicach Aleksandrii (415)". [17] Hypatia była ostatnią wśród wielkich przedstawicieli neoplatonizmu. Została zaatakowana z nienacką, zaciągnięta do kościoła, w którym ją rozebrano i odłamkami szkła pocięto na kawałki. Atakiem na uczoną pokierował kościelny dostojnik imieniem Piotr [18].

W roku 418 cesarz nakazał spalić wszystkie pisma antychrześcijańskie. Dzięki takim akcjom nie dotrwało do naszych czasów niemalże nic z tej literatury. Zagięły wszystkie dzieła Celsusa, Porfiriusza i in.

W 425 Teodozjusz wprowadził formalny zakaz pogańskiego kultu głowy państwa.

14.11.435r. cesarz zabronił składania wszelkich ofiar oraz zarządził ostateczne zburzenie istniejących świątyń i innych miejsc kultu pogańskiego i stawianie w ich miejsca krzyżów. Przywrócono karę śmierci za naruszenie praw antypogańskich.

Od 438r. w całym państwie zaczął obowiązywać tzw. **Kodeks Teodozjański**, wymierzony przeciwko poganom, ostatni jego przepis stanowił: „Rozkazujemy, by wszystkie świątynie — o ile istnieją jeszcze takie, co nie doznały szwanku — zostały zburzone na polecenie osobistości rządowych, a miejsca po świątyniach oczyszczone poprzez umieszczenie tam znaku szacownej religii chrześcijańskiej". W tym roku odstąpiono od kary śmierci dla pogan, gdyż nie można było jej stosować w praktyce z uwagi na rozmiary „przestępstw" pogańskich — „zuchwałość pogan wzrosła, składają oni ofiary w ustronnych miejscach, co ściągnęło już na państwo karę Boską w postaci nieurodzaju". Od tej pory stosowano wobec opornych kary cielesne i grzywny, choć jak zaznaczono: „zasługują oni na karę śmierci".

W 431 sobór powszechny w Efezie nakazał spalenie wszystkich dzieł Porfiriusza. Decyzję tę cesarz Teodozjusz powtórzył w roku 448.

Leon I (440-461) wygłosił mowę, w której stwierdził m. in., że gdyby winnych herezji nie karano śmiercią, prawa boskie i ludzkie doznałyby poważnej ujemy. „Kościół przyswajając sobie tę potworną doktrynę kazał przelewać strumienie krwi przez trzymających władzę świecką, aż do dnia, kiedy ta ostatnia, nazbyt późno oświecona, odmówiła służenia za narzędzie szałowi nienawiści teologicznych” [19]

„W połowie V wieku uwagę władz zwróciły na siebie częste wypadki włamywania się do grobowców oraz dokonywania ich rozbiórki w celu uzyskania materiałów budowlanych, przy czym sprawcami byli częstokroć duchowni chrześcijańscy. Chodziło niewątpliwie o grobowce pogańskie. W obronie ich wystąpił Walentynian III, który w roku 447 zagroził klerykom dopuszczającym się tego rodzaju przestępstw wydaleniem ze stanu duchownego i dożywotnim wygnaniem” [20]

Od 451r. każda ofiara pogańska zagrożona była karą śmierci i konfiskatą majątku.

Cesarz Justynian (527-565) skodyfikował prawo tak, że to narzucało chrystianizm, m.in. przez walkę z poganami, Żydami i heretykami. Stopniowo zaczęto utożsamiać władzę cesarską z ziemskim obrazem Królestwa Chrystusowego. Warto zaznaczyć, że Trybonian — prawnik, który nadzorował prace nad Kodyfikacją Justyniańską traktował chrześcijaństwo sceptycznie, nie ukrywał swych sympatii dla filozofii greckiej.

W roku 528 św. Benedykt z Nursji (ok. 480-547), opat, założyciel i twórca reguły zakonu benedyktynów, zniszczył świątynię Apollina, która stała w miejscu dzisiejszego Monte Cassino. Na jej miejscu wybudował kościół i klasztor. W 1964 został ogłoszony przez papieża Pawła VI patronem Europy.

W okresie panowania Tyberiusza II (578-582) pogaństwo uzyskało trochę więcej swobody. W związku z tym wybuchły na tym tle wielkie rozruchy motłochu chrześcijańskiego (ok. 580r.). Po tym jak doszło do kilku samosądów cesarz obiecał zmienić swój stosunek do pogan. Zaczęła się nowa fala terroru. "Dokonano nowych aresztowań w Syrii i Azji Mniejszej i więzienia stolicy napełniły się aresztowanymi. Z uwagi na wielką ilość oskarżonych senat zastosował skrócone postępowanie sądowe, wydając masowo wyroki śmierci. Skazanych **rzucano dzikim bestiom na pożarcie, resztki zwłok zaś palono**. Wśród nich było kilku duchownych chrześcijańskich (oskarżonych o sprzyjanie pogaństwu — przyp.). Szczególnie okrutną śmiercią zginął Anatolios. **Najpierw go storturowano, następnie szarpały go zwierzęta, zwłoki zaś przybito do krzyża**. Trupy przyjaciela Anatoliosa, Teodora, i jego syna, zmarłych na torturach, spalono. Procesy trwały jeszcze po wstąpieniu na tron następcy Tyberiusza, Maurycjusza. Niektórym z oskarżonych udało się udowodnić, że są oni wierzącymi chrześcijanami i w ten sposób uratować życie. Wydaje się zresztą, że skazano wtedy i stracono wielu niewinnych, gdyż chciano ukarać jak najwięcej obwinionych". [21] Czy możecie pojąć jak wielki to był paradoks, jak wielka zmiana w chrześcijaństwie?!

W 599r. papież Grzegorz Wielki (590-604) wezwał biskupa w Caralis do „pasterskiej czujności przeciwko czcicielom bałwanów, wieszczkom i wróżbitom”. Pasterską czujność miał biskup wyrażać przez równie pasterskie chłosty, tortury i kary więzienia. Widocznie owe środki okazały się nie dość pasterskie, gdyż rok później „sługa sług Bożych” zalecił również namiestnikowi Sardynii wzbogacenie instrumentarium ewangelizacyjnego w „dziele nawracania i chrzczenia pogan”.

Dzicy mnisi

Działalność mnichów omówiona zostanie niezależnie od wcześniejszej chronologii.

Kiedy Teodozjusz w 391r. nakazał zamknąć świątynie pogańskie „żarliwość mnichów dała sobie upust przeciw tym budowiom, mianowicie w Egipcie”. [22]. „Libanios barwnie opisuje, jak najedzeni i podpici mnisi rzucali się na świątynie z kijami, z kamieniami, z dragami żelaznymi, a nawet z gołymi rękami. "Dachy się zrywa, mury zwala, posągi zrzuca, ołtarze wydziera z ziemi, a kapłani mają do wyboru albo milczeć, albo ponieść śmierć. Gdy pierwsza świątynia leży już w gruzach, biegną do drugiej, potem do trzeciej i ciągnie się rząd trofeów zwycięskich jeden za drugim — wbrew prawu. Odważają się na to nawet w miastach, ale przede wszystkim na wsi. I wielu jest nieprzyjaciół w każdej miejscowości, a te rozproszone wrogie siły gromadzą się, by wyrządzić tysięczne szkody, i domagają się wzajemnych sprawozdań z działalności, a hańba temu, kto nie popełnił największych bezpraw. Rwą tedy przez wsie jak dzikie potoki i pustoszą je niszcząc świątynie" (...) Skargi wnoszone do biskupa

nie odnoszą skutku, bo „gdy poszkodowani przyjdą do niego i wśród łez opowiadają o doznanych krzywdach, pasterz ów pochwała grabieżców, a skarżących się wygania uważając, że mogą sobie poczytywać za zysk, że nie spadło na nich większe nieszczęście” [23] Ów szaf mniszy musiał powstrzymać dekret cesarski Teodozjusza z 2.9.390r., w którym nakazano braciom powrócić do swych pustelni i zabroniono im wstępu do miast, w których oddawali się swym szaleństwom. Później jednak (392) na powrót dozwolono im wstępu do miast i wsi, więc znów zaczęły się ich ekscesy.

W roku 399 biskup Konstantynopola Jan Chryzostom zorganizował za pozwoleniem cesarskim „wyprawę oddziałów bojowych złożonych z mnichów na Fenicję w celu burzenia świątyń i budowy kościołów. Kazał on również zniszczyć wszystkie świątynie Cybeli, które jeszcze istniały w Azji Mniejszej”. W roku 404 „zorganizowane z inspiracji Jana Chryzostoma gromady mnichów wpadły ponownie do Fenicji i dokonały tu straszliwego pogromu kultu pogańskiego. Prowadzono zarazem akcję misyjną i budowano kościoły. Jednakże po pewnym czasie poganie przeszli do przeciwnatarcia, przy czym zabito lub poraniono kilku mnichów. Skonsternowani chrześcijanie zamierzali opuścić Fenicję, jednakże Jan Chryzostom, już przebywający wtedy na wygnaniu, wezwał do wytrwałości i kontynuowania zaczętego dzieła. Poleciał on także pewnemu prezbiterowi, człowiekowi doświadczonemu i roztropnemu, aby udał się do Fenicji i uporządkował tamtejsze sprawy w sposób łagodny i taktowny. Nakłonił także kilka bogatych kobiet do udzielenia misji wydatnej pomocy finansowej, co umożliwiło wynajęcie rzemieślników do burzenia pogańskich budynków sakralnych”. [24]

Za czasów panowania cesarza Aleksego I Komnena (1080-1118) mnisi zniszczyli czczony nadal przez lud posąg Artemidy znajdujący się na wyspie Patmos. Sławny posąg Wenus z Milo możemy dziś oglądać jedynie dlatego, że przezorni poganie zamurowali go (na jednej z wysp morza Egejskiego), chowając przed wściekłością mnichów tropiących pogańskie pozostałości.

Generalnie zaznaczmy, że jeśli miejsce pogańskiego kultu nie było równane z ziemią, zamieniano je na kościół. Później, gdy Rzym zapomniał swej furii względem posągów, adaptowano często pogańskie pozostałości do kultu chrześcijańskiego. Tak np. było z posągiem Ariadny z Mateleone we Włoszech, którą jeszcze w XIXw. czczono jako św. Wenerę. Było tak i gdzie indziej. [25]

Przypisy:

[1] Augustyn zamienił świątynię pogańską na chrześcijański kościół. Okazało się jednak, że lud czci w kościele nadal dawne bóstwo, bardziej niż Chrystusa. Augustyn nakazał więc zburzenie świątyni a na jej miejscu założył cmentarz.

[2] W. Dziewulski, *Zwycięstwo chrześcijaństwa w świecie starożytnym* - Prace Opolskiego TPN Wydział Nauk Hist.-Społ., Wrocław 1969, s. 57.

[3] podane za: W. Dziewulski, *Zwycięstwo chrześcijaństwa w świecie starożytnym*, Wrocław 1969, s.62.

[4] W. Dziewulski, *Zwycięstwo chrześcijaństwa w świecie starożytnym*, Wrocław 1969, s. 63-64.

[5] Ibidem, s. 76

[6] *Codex Theodosianum*, XVII, 1, 2. Znajduje się również w *Kodeksie Justyniańskim* I, 1, 1. Podane za: T. Włodarczyk, *Konkordaty*, Warszawa 1986, II tomy, s. 46.

[7] Ibidem, s. 91.

[8] Ibidem, s. 91

[9] Ibidem, s. 92

[10] Ibidem, s. 121

[11] Ibidem s. 120-121.

[12] Ibidem, s. 130.

[13] Ibidem, s. 164.

[14] zob. Sokrates Scholastyk, ok. 380-ok. 440, *Historia Kościoła* 5, 16; Sozomen, 400-450, *Historia Kościoła* 7, 15.

[15] W. Dziewulski, *Zwycięstwo chrześcijaństwa w świecie starożytnym*, Wrocław 1969, s. 96.

[16] Ibidem, s. 113.

- [17] Salomon Reinach, *Orpheus - Historia Powszechna Religij*, Warszawa 1929.
[18] zob. Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, 7, 15.
[19] Salomon Reinach, *Orpheus - Historia Powszechna Religij*, Warszawa 1929.
[20] Władysław Dziwulski, *Zwycięstwo chrześcijaństwa w świecie starożytnym*, Wrocław 1969, s. 106-107.
[21] Ibidem, s. 142.
[22] Salomon Reinach, *Orpheus - Historia Powszechna Religij*, Warszawa 1929.
[23] Władysław Dziwulski, *Zwycięstwo chrześcijaństwa w świecie starożytnym*, Wrocław 1969, s.89.
[24] Ibidem, s. 119-121.
[25] Zob. też: A. Dębiński, *Ustawodawstwo karne rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych*, Lublin 1990, Wydawnictwo KUL.

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta *Racjonalisty*, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 01-06-2002 Ostatnia zmiana: 16-05-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,377) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,377>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu *Racjonalista.pl* tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl